List do Hebrajczyków

Rozdział 5

**1**. Albowiem każdy arcykapłan, wzięty spośród ludzi, bywa ustanawiany z ramienia ludzi w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy **2**. I mógł współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błądzą, skoro i on sam podlega słabości. **3**. Z powodu niej powinien też zarówno za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. **4**. A nikt samego siebie nie podnosi do tej godności, tylko zostaje na nią powołany przez Boga, jak Aaron. **5**. Tak i Chrystus nie sam sobie nadał godność arcykapłana, lecz uczynił to Ten, który do niego powiedział: Jesteś moim Synem, Dzisiaj zrodziłem ciebie; **6**. Jak i na innym miejscu mówi: Tyś kapłanem na wieki Według porządku Melchisedeka. **7**. Za dni swego życia w ciele zanosił On z wielkim wołaniem i ze łzami modlitwy i błagania do tego, który go mógł wybawić od śmierci, i dla bogobojności został wysłuchany; **8**. I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał, **9**. A osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego **10**. I został obwieszczony przez Boga jako arcykapłan według porządku Melchisedeka.

**O potrzebie rozwoju w chrześcijaństwie**

**11**. O tym mamy wiele do powiedzenia, lecz trudno wam to wyłożyć, skoro staliście się ociężałymi w słuchaniu. **12**. Biorąc pod uwagę czas, powinniście być nauczycielami, tymczasem znowu potrzebujecie kogoś, kto by was nauczał pierwszych zasad nauki Bożej; staliście się takimi, iż wam potrzeba mleka, a nie pokarmu stałego. **13**. Każdy bowiem, który się karmi mlekiem, nie pojmuje jeszcze nauki o sprawiedliwości, bo jest niemowlęciem; **14**. Pokarm zaś stały jest dla dorosłych, którzy przez długie używanie mają władze poznawcze wyćwiczone do rozróżniania dobrego i złego.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01